

ALEJA ŻŁOTYCH SERC



Pod koniec czerwca Pani Agnieszka Rzehak przysłała do szkoły z pomysłem budowy ścieżki sensorycznej. Inicjatywa bardzo się spodobała i znalazła poparcie u Dyrekcji Ośrodka. Zebrała się grupa robocza i ze spotkania na spotkanie pomysł nabierał realnych kształtów. Dzisiaj dzięki wielogodzinnej charytatywnej pracy architekta krajobrazu, Pani Zofii Gołębiowskiej Aleja Żółtych Serc jest fachowo wyrysowana i opisana.

Ścieżka ma być przestrzenią rozwijającą zmysły: dotyku, słuchu, węchu, smaku i propriocepcji. Pokonywanie różnorakich nawierzchni, począwszy od otoczków przez piasek, korę czy kocie łby, rozwinię dużą i małą motorykę, poprawi równowagę i koordynację ruchową wpłynie na wyobraźnię przestrzenną. Integralną częścią ścieżki są strefy: dźwiękowa i logiczna ze specjalnymi przyrządami dydaktycznymi. Jej najbardziej rozbudowanym elementem będzie przestrzeń zapachowa, którą ma być podniesiona rabata z roślinami dobranymi pod względem zapachów, kolorów kwiatów, wielkości i kształtów liści. Sercem tej części, zaplanowanej na miejscu obecnego okrągłaka, ma być mała, szumiąca fontanna.

Teraz nadszedł czas na realizację marzeń. Wstępnie koszt przedsięwzięcia szacowany jest na 150 tysięcy złotych, w tym najpoważniejszą pozycję wśród wydatków zajmują urządzenia specjalne: równoważnie, mosty, kładki oraz pomoce dydaktyczne. Bez wsparcia i zaangażowania ludzi dobrej woli realizacja projektu będzie niemożliwa! Pomóc można wpłacając na konto podane poniżej, ale także poszukując sponsorów i przekazując informację o akcji.

Tworząc „Aleję Żółtych Serc” liczymy na Państwa Żółte Serca.

Więcej informacji na stronie:

<https://www.facebook.com/alejazlotychserc/?fref=ts>

Konto, na które prosimy kierować wpłaty:

Fundacja Edukacyjna „DIALOG”

Bank PeKaO S.A. 87 1240 4650 1111 0010 6745 1686

Z dopiskiem „Aleja Żółtych Serc”

Z PRZYMRUŻENIEM OKA o projekcie Fundacji WyspArt

Od kwietnia do listopada 2016 roku podopieczni internatu ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących brali udział w projekcie społeczno-edukacyjnym Fundacji WyspArt.



Projekt Z PRZYMRUŻENIEM OKA powstał z myślą o dzieciach z dysfunkcją wzroku. W jego ramach odbyły się cykliczne lekcje muzealne oraz spotkania warsztatowe dla grup osób niewidomych i słabo widzących. Podczas warsztatów plastycznych uczestnicy projektu kreowali humorystyczne impresje na temat dzieł sztuki poznanych podczas lekcji muzealnych, prowadzonych przez Muzeum Narodowe w Krakowie. Każde ze spotkań warsztatowych rozpoczynała krótka rozmowa na temat zagadnień sztuki związanych z obejrzanymi wcześniej w muzeum eksponatami, jak również o widzeniu, w przypadku niewidomych wyłącznie pozawzrokowym, przede wszystkim dotykowym i słuchowym. W sumie odbyło się siedem warsztatów muzealnych w różnych oddziałach Muzeum Narodowego w Krakowie oraz siedem warsztatów plastycznych realizowanych w Ośrodku na Tynieckiej. Zwieńczeniem projektu była wystawa w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przy ul. Rajskiej w Krakowie, będąca prezentacją efektów zmagania dzieci niewidomych i słabowidzących z materią plastyczną.

1. CIENIE I BLASKI KULTURY SARMACKIEJ

Poznanie kultury sarmackiej dzieci rozpoczęły od wizyty w Muzeum Erazma Ciołka. Później, w czasie zajęć plastycznych tworzyły własne – spadkobierców sarmackich - drzewa genealogiczne. Prace składały się z dwóch części. W górnej znajdowały się herby oraz rysunki siedzib przedstawianych rodów. Poniżej, właściwe drzewo genealogiczne z przedstawieniami przodków i żyjących członków rodzin na obrazach o kształtach typowych dla portretów sarmackich, w kryzach i wąsach. Usarmatyzowaliśmy nasze nazwiska dodając im końcówkę – ski. Przypieczętowaliśmy ten fakt stosownymi napisami.

Postanowiliśmy wykonać jeszcze jedną wariację sarmacką: okazały portret sarmaty i jego żony. *Dansemacabre* – taniec śmierci, popularny temat nie tylko polskiego baroku i chętnie w owych czasach przywoływane *Memento Mori*- pamiętaj o śmierci. Żoną, którą w tany porwał nasz Sarmata jest... Kostucha. Zasłonięta lekką, taneczną suknią i toczkiem z woalem na trupiej głowie i jej sumiasto wąsaty małżonek, to odrysowani przez niewidomych niewidomi Sandra i Arek. Kiedy ich kształty były już narysowane rylcami, widzący artyści poprawili kontury postaci, żeby następnie wspólnie wystroić tancerzy. Wyśmienitym liternikiem, który od ręki, bez szkicowania, wyciął przeszywający grozą napis, okazał się Piotrek. Znacząca anatomii jest natomiast niezastąpiona stylistka od toczków – Karolcia. To ona dopilnowała, żebyśmy kolan nie włożyli do brzucha Sandry Kostuszki. Kubie natomiast, sarmacki kontusz zawdzięcza bogatą inkrustację. Nie widząc, przy wsparciu widzących kolegów, twórcy wizerunku dostojnej pary doprowadzili do erupcji talentu poetyckiego Wojtka. Ten, zerkając z ukosa na powstające najpierw w pionie, a w końcu na podłodze, dzieło, skonstatował: muszę napisać wiersz. Detale kompozycji dopieszczałyśmy w już bardzo rozromantyzowanej atmosferze.

Sarmaci

Byli sobie Sarmaci,
Bardzo mężni i bogaci.
Na złe sprawy i na smutki
Wypijali kielich wódki.
A wieczorem, po zabawie,
Gdy podjedli i popili
W pewnej ważnej dla nich sprawie
W straszną podróż wyruszyli.
Dziś do boju wyruszamy
Okrażając ten świat mały
Aby bronić piękne damy
By rozgłaszać blask ich chwały!”
Walka bardzo jest zacięta
Gdzie nie spojrzeć krew się leje
Lecz Sarmata jest odważny
Że zwycięży ma nadzieję.
I gdy brak mu już jest siły
To wytrwale mówi sobie
Niech przepadnie los niemiły
Dla mej lubej wszystko zrobię!

Wojtek Węgiel, kl. III B Gim.

2. JAK POWSTAJĄ UBRANIA? HISTORIA MODY

To były spotkania w pracowni dla projektantów mody. Przekonanie chłopców do tych dziewczęcych zajęć okazało się możliwe z pomocą przywołania duchów Christiana Diora i Yvesa Saint Laurenta. Najpierw wykonaliśmy tkaniny, dekorując je tuszami i farbami, używając do tego celu szczotki do butelek, różnej faktury gąbek, szczotek, a nawet głowy kapusty. Z kilku artystów wyszły skłonności do action painting, co zemściło się na dywanie. Dzieci młodsze stworzyły kolekcję okularów, starsze – torebek i nakryć głowy. Niektóre z projektów (ubieranie modeli i dwa pokazy mody) były bardzo nowoczesne, niektóre wręcz ekstrawaganckie. Pracowaliśmy przy dwóch rodzajach muzyki – średniowiecznej (kreacja dawna) oraz młodzieżowej (kreacja nowoczesna). Użycie różnych materiałów, takich jak folia termiczna, filc, bibuły, zwykły szary papier, siatki do pakowania warzyw i owoców, narzędzi kuchennych i wielu innych, spowodowało, że w czasie sesji modowej okazało się, że są wśród nas również dadaści, jak Bartek, który z garnkiem na głowie biegł do kanapy krzycząc na całą szkołę „jestem dada”.

Sesja zdjęciowa na ścianie (z obrazem namalowanym podczas wcześniejszych zajęć przez modelki) odbyła się z udziałem obiecujących adeptów designu (m. in. Maxa i Piotrka).

3. MALARSCY KRONIKARZE HISTORII POLSKI

Uczestnicy zajęć – tym razem artyści kronikarze, byli pełnej zgodności, że my też jesteśmy historią Polski, historią żywą. Zespoły dwu- i trzyosobowe (z wyjątkiem indywidualisty Krystiana), mając do dyspozycji kartki formatu A4, przedstawiły za pomocą wybranej przez siebie techniki plastycznej: rysunku, collage, rysunku brajlowskiego, jedną historię z własnego życia. Podobnie jak w pozostałych pracach, używaliśmy różnego rodzaju podobraz (dla niewidomych było to podobrazie złożone z warstw: styropianowej pianki, papieru i kalki maszynowej). Ilustracjom towarzyszyły właściwe komiksowi komentarze, wypowiedzi uczestników zobrazowanych historii. W dwóch przypadkach zdarzyło się autorom popłakać ze śmiechu nad opowiadanymi zdarzeniami.

4. RYCERZ I JEGO ZBROJA

Te zajęcia składały się z dwóch etapów. Pierwszy to praca w dużej mierze koncepcyjna na temat „Niewidomi. Nasza tajna broń”. Artyści uzgodnili, że taką bronią jest elektronika, w którą współczesny niewidomy jest uzbrojony po uszy, a która w bardzo znaczący sposób pomaga w codziennym funkcjonowaniu bez wzroku: gps, udźwiękowane programy komputerowe, gadające ifony itd. Materiałem naszych dzieł staliśmy się my sami – stworzyliśmy rzeźby z naszych ciał. Oczywiście, bez zbroi, hełmów, tarcz, kolczug i szabli nie do pomyślenia byłoby stoczenie bitwy, która nas czekała. Na korytarzach Ośrodka powiało grozą, do sali, w której gotowaliśmy ryszunek, wielu zaniepokojonych szczękiem zbroi uczniów i nauczycieli zagładało i szybko zniknęło. Pudła, kartony, tektura falista, worki na śmieci, plastikowe formy do sadzonek roślin, siatki i połowa odpadów z krakowskich targowisk przysły wojennym zamiarom w sukurs. Wszystko pomalowaliśmy szarością i czernią, żeby nikt nie miał wątpliwości co do celu naszego orszaku sunącego dumnie przez internat ku szkolnym ogrodom. Piękne dwórki (Wiktoria i Daria) rzuciły pod nogi rycerzy rękawiczki wykonane z delikatnej skórki styropianowej na podstawie ich dłoni. Tam, na polu tyńieckim, stoczyliśmy bitwę, w której białe laski okazały się niezastąpionymi włóczniami. Tym sposobem, krzyżując puszkami na kijach z tarczami „Miszczka Kamila z Krakowa”, z podniesionymi czołami powracaliśmy do szkoły z zamiarem uwiecznienia wiekopomnego wydarzenia. W pełnej glorii rozsiedli się już uwolnieni z ciężkich taśmami klejącymi zbroi rycerze i przystąpili do opiewania wspólnego, druzgocącego zwycięstwa. W efekcie krzyżowania pędzli, zmagających nacierających ze wszystkich stron kartki dłu, powstał obraz „Bitwa”.

To był ciężki, pełen bitewnego znoju i potu dzień.

5. PRZY POLSKIM STOLE. HISTORIA KUCHNI, ŚWIĄTECZNE OBYCZAJE

To były prawie dziewczynskie zajęcia, na szczęście okazało się, że mężczyźni potrafią gotować. Skomponowaliśmy dwa stoły – podłużny na Boże Narodzenie i okrągły wielkanocny. Decyzje były błyskawiczne, robota paliła się nam w rękach: zielone kielbasy, niebieskie mazurki – powstawałyby pewnie do północy, gdyby cokolwiek miało jeszcze szansę zmieścić się na uginających się od dań stołach. Barszcz wigilijny jak i żurek wielkanocny, wypitraszył Adaś, niewidomy siedmiolatek. Po męsku nie żałował przypraw. Ten sam, który z benedyktyńską cierpliwością ucierał papierowe ciasto do pieczenia, od którego trudno było go – nomen omen - oderwać. I ten sam, który podjął się ozdobienia brajlem opłatków wigilijnych w ilości, której nasza wystawa nie mogła pomieścić. Bartek z Anastazją kroili szynkę, różowych plasterków niepostrzeżenie przybywało, rysowali, malowali, tuż przed

rezurekcją skończyli. Na stole bożonarodzeniowym piętrzyły się w tym czasie wysokogórskie kompozycje ciastek, ciasteczek i kawałków tortu.

Kolejność prac przebiegała w szyku odwrotnym do tradycyjnego, zaczęliśmy od nakrywania do stołu porcelany, wycięcia sztućców, dopiero później wzięliśmy się za gotowanie, a na samym końcu za pieczenie i dekoracje. Haftowany obrus „wydziergały” Magda i Jessika. Przyjemnym elementem nakrywania do stołu i przyrządzania potraw świątecznych było nadużywanie pachnących przypraw, wiórków, żurawiny, płatków róży i innych pożytecznych w kuchni a smakowitych dodatków.

6. W PRACOWNI DAWNEGO ARTYSTY

I znów podwójne zajęcia. Pierwsze to praca na reprodukcjach, indywidualna interpretacja znanych obrazów z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie. Dzieci zgodziły się co do tego, że oryginały obrazów są bardzo ładne, ale też bez zwłoki zdecydowały, że są w stanie zrobić je jeszcze piękniejszymi. Początkowo zdarzały się wątpliwości co do wyboru np. przyklejanej materii, ingerencji w niebrydkie przecież partie malarskie, po krótkich wahaniach jednak już bez zahamowań niektórzy z nas zaklejali całe pierwotne przedstawienie aż do nieczytelności. Tutaj jednak wszystkie chwytły były dozwolone, skala interpretacji dowolna. Niewidomi pracę wykonywali na podstawie wypukłego rysunku na folii oraz ad hoc tworzonej przez widzących audiodeskrypcji. Używaliśmy zróżnicowanych fakturalnie materiałów.

Druga część tych zajęć to malowanie obrazu ustawionego na sztaludze. Żeby malowanie było możliwe, farba musiała stać się materią czytelną dla niewidomych, więc zagęściliśmy ją dużą ilością piasku. Co to były za tematy obrazów! Oczywiście i one były dziełem małych artystów, którzy z siebie samych układali żywe obrazy w dużej ramie. Modelom towarzyszyły narysowane chwilę wcześniej metodą „zaczarowany ołówek” atrybuty: kieliszki, filiżanki, nakrycia głowy, wiele innych a nawet... sutannę. W księdza udzielającego ślubu Anastazji i Szymkowi wcielił się niezastąpiony również w roli malarza Jakub Pendrak, skądinąd „Miszcz z Rzeszowa”. Dzieci malowały czarną gęstą farbą na białym podobrazu z natury, obserwując żywy obraz (asystenci trzymający ramę oraz podajnik z farbą wykazali dużo samozaparcia w zmaganiach o Piękno), niewidomi obserwacji dokonywali przez dotyk. Wszyscy malowali rękami w cienkich gumowych rękawiczkach.

Marta Dłużewska

*Pani Marta Dłużewska jest plastykiem,
od wielu lat wolontaryjnie współpracuje z Ośrodkiem,
współtworzy szatę graficzną „Czujnika dla najmłodszych”*

Opracowała Joanna Wojtaszek

KOCHAMY KONKURSY, czyli trochę poezji

Na lekcjach funkcjonowania w środowisku ogarnięci jesiennym nastrojem, napisaliśmy wspólnie teksty, krótkie formy poetyckie. Wydawać by się mogło, zwykłe zdania, formułowane przez naszych uczniów często z dużym trudem, zyskały nowy wymiar i poetycką rangę. Zaskoczeni pozytywnym efektem postanowiliśmy podzielić się z innymi naszą radością. Nie chcieliśmy, aby wiersze pozostały tylko w uczniowskich zeszytach i dlatego zorganizowaliśmy konkurs. Teraz... czytamy te niesamowite teksty na przerwach, ponieważ znajdują się one na wystawie w korytarzu szkolnym... czytają je nauczyciele... a także rodzice. Niektórzy uczniowie stali się dzięki nim jeszcze bardziej sławni i uznani. Jury wyróżniło szczególnie kilka prac i te zdecydowaliśmy się opublikować w „Co słyhać?” jako zachętę dla przyszłych twórców.

Katarzyna Borowiec

JESIEN

**Jesień, jesień...
Dwa koty jesienią
i świnka mała
to jesień cała...
Jesienią ...
Jesiennie piesek szczeka,
Jesiennie kotek miauczy,
Jesiennie szumią drzewa,
Jesiennie wiaterek tańczy...**

Magdalena Murawska, kl. 6 c

JESIEN

**Jesienią świat jest piękny...
Dookoła fruwią ptaki
nad kolorowymi drzewami.
W blasku jesiennego słońca
złocą się liście.
Słońce ogrzewa ptaki,
a uśmiechnięci ludzie patrzą w niebo...**

Daniel Jończyk, kl. 6 d

JESIENNA WRÓŻKA

Jesień to jest taka wróżka,
co przynosi nam jabłuszka,
gruszki oraz inne pyszności...
Tylko wiaterek czasami mnie złości,
Ale gdy spadnie deszczyk jesienny,
Szybko przemija mój nastrój senny.

Oliwia Suder, kl. 6 c

SKARBY JESIENI

Nazbieram do kosza jablek
obiore, pokroje.
Maszyna sok wycisnie,
wypije na zdrowie.

Szymon Kawaler, kl. 3 d gimnazjum

WIERSZ O JESIENI

Idzie Jesień przez pola
I woła... już nadchodzę
Zwierzęta, uważajcie!
Jestem sroga!

Kret powiedział:
Zimna jesień...
Lećcie ptaki do ciepłych krajów.

Ja uważam, że dobra i przytulna
jest jesień...

Szymon Komenda, kl. 5 b



Lilianna Jończyk

NIE LUBIĘ JESIENI

Wiatr..., trawa robi się żółta... i brązowa....
Liście spadają z drzew...
nie ma śniegu!.... dopiero będzie....
.... i będą sanki
NIE LUBIĘ JESIENI

Jacek Matyśniak, kl. 5 b

ZBIERAMY LIŚCIE

Zbieramy liście kolorowe:
czerwone, zielone, żółte i brązowe.
Zbieramy liście małe i duże.
Zbieramy też kasztany.

Lubię jesień,
Chociaż jest zimno.
Jesień jest kochana.

Justyna Faron, kl. 3 e gimnazjum

JESIEŃ

Ja nie bardzo lubię jesień, dlatego że trzeba się tak grubo ubierać: kurtki, buty i ciepłe ubrania.

Jesień mi się kojarzy z kasztanami i żołędziami i liśćmi.

Jesienią można chodzić na grzybki i zbierać tylko jadalne grzybki, a trujące trzeba zostawić. Można również zbierać kasztany oraz żołędzie i kolorowe liście: zielone, czerwone, pomarańczowe, brązowe i żółte.

I można też zrobić kolorową panią jesień.

Z żołędzi można zrobić piękne ludziki,

a z liści też można zrobić piękny bukiet.

Ja tylko troszeczkę lubię jesień, dlatego że najbardziej lubię lato. Witaj jesień!

Wiktoria Dyrz, kl. 3 e gimnazjum

PRYGODA W PARKU

Stałem w parku, podniosłem głowę
i pomyślałem „ja nie mogę!”

Na drzewach liści widzę tysiące,
w kolorach złotych, gdy świeci słońce.

Ale wiatr zawiał tęgi i srogi,
patrzę, a liście lecą pod nogi.

Teraz szeleszczą mi pod butami,
gdy spaceruję między drzewami.

Marcin Joneczko, kl. 3 d gimnazjum



Jakub Ledźwoń

O JESIENI

Jesień – zima – wiosna – lato
pory roku, co ty na to?

Jesień takie ma miesiące:

wrzesień, październik, listopad na końcu.

Kolorowa i trochę zimowa jest jesień.

Kwaśna śliwa jest szczęśliwa jak ją zjem.

**Gruszka słodka rośnie koło domu i uśmiecha się,
a jarzębina rośnie i się czerwieni, ale jej nie jemy.**

**Po jesieni będzie zima,
żółte liście spadną z drzew,
a za nimi spadnie śnieg.**

Gabriela Witomska, kl. 5 b

ZAGADKA

**Jaka to jest pora roku?
- Kasztanów dużo i liści wokół...
Jesień! Jesień! Idzie po lesie...
Kolorowe liście i kasztany niesie.
Spadające liście szeleszczą złociście...
Jesień! Jesień! Idzie polem...
Niesie barwne parasole
Z liści złotych, kolorowych,
Takich smaczych, bo miodowych...**

Jakub Ledźwoń, kl. 6 d

JESIENIĄ

**Jesienią zaczarowany jest świat,
Bo wszystko jest złote albo czerwone.
Złote liście spadają z drzew,
Rude wiewiórki zbierają brązowe kasztany, orzechy i żołędzie.
Jesienią kasztany wydają mi się złote...
Może dlatego, że oświetla je słońce.
Jesienne liście podobne są do bursztynów,
Bo są brązowe, żółte i pomarańczowe.**

Lilianna Jończyk, kl. 6 d

JESIEŃ JEST PIĘKNA...

Na jesień są kasztany, liście, grzyby.
Żeby zobaczyć jesień...
... trzeba wyjść na podwórko
... a może gdzieś dalej.

Jesień jest ładna i kolorowa.

Spacer z Panią Magdą:
... liście... różne ładne kwiatki... było widać...
... cieszyliśmy się...

Jesień jest ciekawa...

Lubię jesień, bo wtedy jest pięknie!

Kuba Wąs, klasa IV a

JESIENNY WIERSZ

Jesienią deszcz pada,
Bajki opowiada...
Z drzew spadają liście
Bajkowe – oczywiście.
Jesienne jeże chodzą
I chłodek panuje nocą.
Kasztany i żołędzie
Pod stopami moimi leżą,
A ja zbieram je na szczęście
Albo rozdaję jeżom...

Aleksandra Kowalska, kl. 6 c



Oliwia Suder

O JESIENI

Nie lubię jesieni – nie!
Nie podobają mi się kałuże – nie!
Nie lubię mokrych butów – nie!
Wolę zimę – no!

Anna Fido, kl. 3 e gimnazjum

DLACZEGO FURTKA JEST ŻÓŁTA?



A-30

Każdy z nas jest w większym lub mniejszym stopniu uczestnikiem przestrzeni publicznej. Jesteśmy kierowcami, pasażerami, petentami w urzędach, klientami sklepów, pacjentami przychodni. Nie sposób wymieniść wszystkich miejsc, gdzie każdy z nas kiedyś był. Większość z nas nie zwraca uwagi na kolory różnych znaków czy piktogramów. Są one wpisane w nasze otoczenie. W gruncie rzeczy, trudno zastanawiać się, dlaczego zmiany organizacji ruchu na autostradach czy drogach expressowych oznakowane są żółtymi pasami, znaki drogowe – ostrzegawcze (A), znaki ostrzegawcze higieny pracy wg. PN- 93/N-01256, żółte pasy integracyjnych, żółte pasy na dużych powierzchniach szklanych. Mnożyć przykładów można bez liku. Raczej nikt się nad tym nie zastanawia. Uważamy to za zastany porządek. Ale czy na pewno? Otóż, nie jest tak do końca.

Barwa żółta dopełnia barwę niebieską. Zakres światła żółtego ma długość fali od 565 do 590 nm. Barwa żółta leży mniej więcej pośrodku widma pasma widzialnego dla oka ludzkiego. Jest światłem mieszanym, które powstało w wyniku mieszania się światła pochodzącego z dwóch różnokolorowych źródeł, na przykład światła czerwonego i zielonego, które jest także postrzegane przez nas jako kolor żółty. Jako neutralny żółty lub podstawowy żółty oznaczono kolor, który odpowiada długości fali 574 nm.

Największą czułość oko ludzkie wykazuje dla barwy żółtozielonej, reaguje już na energię światła równą $0,8 \cdot 10^{-17}$ J (niesioną przez ok. 20 fotonów), dlatego kolor żółty jest wykorzystywany do informowania o zagrożeniu czy zmianie organizacji ruchu, czy w końcu wejściach.

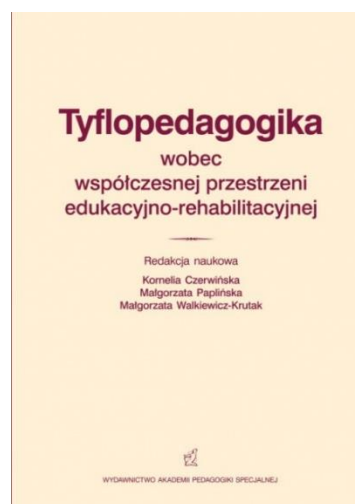
Co ważne, jego postrzeganie, w przeciwieństwie do widzenia innych kolorów, nie zmienia się wraz z wiekiem.

Reasumując, barwa żółta pozostaje najdłużej na siatkówce, nie potrzeba dużej ilości światła czy pełnej sprawności fotoreceptorów, aby osoba słabo widząca miała wrażenia wzrokowe, które pozwolą jej na lokalizowanie np.: furtki.

Katarzyna Kasprzyk

KSIĄŻKA DO POLECENIA

Zachęcam wszystkich, którzy zajmują się problematyką osób słabo widzących i niewidomych do zapoznania się z bieżącą literaturą z zakresu tyflopedagogiki. W tym roku pojawiła się nowa publikacja Akademii Pedagogiki Specjalnej.



„Tyflopedagogika wobec współczesnej przestrzeni edukacyjno-rehabilitacyjnej”

red. Kornelia Czerwińska, Małgorzata Paplińska, M. Walkiewicz-Krutak

Monografia ta obejmuje teksty teoretyczne i badawcze dotyczące zagadnień z obszaru edukacji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością wzroku, w tym m.in.:

- współczesnych ról i funkcji zawodowych nauczycieli uczniów niewidomych i słabo widzących,
- zmian w systemie kształcenia tej grupy uczniów,
- specyfiki funkcjonowania poznawczego osób niewidomych,
- zasad planowania i prowadzenia zajęć tyflodydaktycznych,
- działań ukierunkowanych na integrację społeczną uczniów z dysfunkcją wzroku,
- nowoczesnych technologii wykorzystywanych w edukacji i komunikacji osób niewidomych i słabo widzących,
- oddziaływań rehabilitacyjnych wspierających osoby z dysfunkcją wzroku w osiągnięciu samodzielności, zwłaszcza w zakresie orientacji w przestrzeni i bezpiecznego poruszania się.

Teksty zgromadzone w książce dotyczą bardzo aktualnych problemów, często takich z jakimi spotykamy się w naszej pracy na co dzień. Autorki podejmują kolejne tematy w sposób oryginalny i na bazie aktualnej, bogatej literatury przedmiotu, uwzględniając źródła krajowe i zagraniczne.

Monika Heidenreich-Sowa

NOWOŚCI BIBLIOTEKI



Cieszymy się, że możemy naszym czytelnikom zaoferować atrakcyjne nowości wydawnicze, które niedawno pozyskaliśmy do szkolnej biblioteki.

W czerwcu 2016 r. włączyliśmy się do Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, pracowaliśmy listę potrzebnych tytułów i dzięki temu z Ministerstwa Edukacji Narodowej otrzymaliśmy w darze 498 zamówionych książek oraz 126 audiobooków.

Wśród nich znajdują się interesujące pozycje dla różnych grup czytelników:

- serie wydawnicze i książeczki wspierające rozwój poznawczy i emocjonalny najmłodszych dzieci, np. „Oczami maluszka.”, „CzuCzu Karty kontrastowe i obrazkowe”, „Utulanki” i „Usypianki, czyli piosenki na dziecięce masażyki”,
- popularne książki obrazkowe: „Rok w lesie” (E. Dziubak), seria „Ulica Czereśniowa” (R. S. Berner),
- książki pomocne w nauce czytania, w edukacji matematycznej oraz w rozwoju społecznym dzieci, np. „Teoria pana Alberta” (A. Czerwińska-Rydel), „Szczurki nie dają się wygryźć” (R. Witek), „Dobro i zło. Co to takiego?”, „Uczucia. Co to takiego?” (O. Brenifier),
- bajki, baśnie, np. audiobooki „Bajki na dobranoc” (A. Bahdaj), „Baśnie z czterech stron świata” (A. Sobich), „Miś Uszatek” (C. Janczarski), „Wieczorynki” (A. Onichimowska),
- popularne serie przygodowe dla dzieci i młodzieży, np. „Wielka seria przygód. Basia” (Z. Stanecka), „Pan Kuleczka” (W. Widłak), „Tappi” (M. Mortka), „Kroniki Archeo” (A. Stelmaszyk), „Feliks, Net i Nika” (R. Kosik), „Percy Jackson i bogowie olimpijscy” (R. Riordan), „Zwiadowcy” i „Drużyna” (J. Flanagan),
- książki popularnonaukowe: np. z serii „Wielcy i sławni”, „Odkrywanie świata”, książki „Młody obserwator przyrody”, „Laboratorium w szufladzie. Fizyka” (J. Błoniarski-Łuczak i in.), „A to historia! Opowiadania z dziejów Polski” (K. Szymeczko), „Jagiełło pod przysnkiem” (P. Wakuła),
- dobra beletrystyka dla dorosłych czytelników: „Szczygieł” (D. Tartt), „Ósme życie”, (N. Haratischwili), powieści historyczne E. Cherezińskiej, powieści kryminalne K. Bondy, liczne powieści biograficzne w wersji tradycyjnej i audio,
- literatura faktu: np. „Antologia reportażu polskiego” pod red. M. Szczygła, „1945. Wojna i pokój” M. Grzebałkowskiej, „Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan” D. Rosiaka oraz wiele innych cennych tytułów!

Znacząco wzbogacił się również dział grafiki dotykowej w naszej bibliotece W ramach dotacji MEN dla szkoły podstawowej i gimnazjum z wydawnictwa „Tyflograf” Pana Marka Jakubowskiego otrzymaliśmy wiele tematycznych zestawów rysunków dla niewidomych uczniów, m. in.:

- Jaką mamy dzisiaj pogodę?,

- Przyszła zima,
- Boże Narodzenie,
- Wielkanoc,
- Wiosna, wiosna,
- Moja rodzina,
- Moje zabawki,
- W naszym ogrodzie,
- Zwierzęcy świat,
- Transport drogowy,
- Pojazdy i zasady ruchu drogowego.

Dziękujemy za cenne sugestie, dzięki którym udało nam się nie zgubić w morzu bestsellerów i uzupełnić księgozbiór w dobre i sprawdzone pozycje.

Drogim czytelnikom: uczniom i Ich rodzicom, gronu pedagogicznemu oraz wszystkim pracownikom i przyjaciołom Ośrodka życzymy miłej lektury w piękny, świąteczny czas Bożego Narodzenia. Zachęcamy również do wypożyczania książek na zbliżające się ferie zimowe.

Zapraszamy do biblioteki!

Maria Kochanowska-Nowak i Magdalena Gatlik